

KE nie zgadza się na produkcję prądu z węgla dla Ukrainy bez ETS

14 lipca 2024

Polskie władze chciały zaoferować Ukrainie energię z węgla bez opłat za emisję CO₂. W tym samym czasie Polacy są obciążani horrendalnymi cenami prądu właśnie z powodu klimatycznego szaleństwa i węglofobii w UE.

Wojna w Ukrainie spowodowała poważny kryzys energetyczny, który stawia ten kraj w trudnej sytuacji. Polska, jako sąsiad i sojusznik Ukrainy, zaproponowała rozwiązanie, które mogłoby pomóc w tej trudnej sytuacji – dostarczanie energii elektrycznej produkowanej z polskiego węgla, bez konieczności ponoszenia opłat za emisję CO₂. Jednak ta propozycja spotkała się z brakiem entuzjazmu ze strony Komisji Europejskiej, która obawia się, że może to zagrozić unijnej polityce klimatycznej.

Premier Donald Tusk argumentował, że taki plan mógłby pomóc Ukrainie w obliczu kryzysu energetycznego wywołanego wojną. Pomysł ten ma na celu produkcję tańszego prądu, przeznaczonego wyłącznie dla Ukrainy, bez obciążania polskich elektrowni kosztami uprawnień do emisji CO₂, co zmniejszyłoby koszty i zwiększyło dostępność energii dla Ukrainy. Polska twierdzi, że jest to tymczasowe rozwiązanie, mające na celu przetrwanie Ukrainy w zimie.

Komisja Europejska jednak nie wyraziła poparcia dla tej inicjatywy, podkreślając konieczność przestrzegania zobowiązań klimatycznych i polityki dekarbonizacji. Komisja argumentuje, że takie rozwiązanie mogłoby naruszać zasady równej konkurencji na rynku energii oraz podważać unijne cele dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Propozycja Polski wywołała mieszane reakcje. Zwolennicy twierdzą, że jest to pragmatyczne podejście w obliczu kryzysu energetycznego na Ukrainie i może stanowić realną pomoc w trudnych warunkach wojennych. Przeciwnicy zaś wskazują na ryzyko długoterminowych konsekwencji dla polityki klimatycznej UE oraz na fakt, że subsydiowanie węgla mogłoby zahamować przejście na odnawialne źródła energii.

Komisja Europejska podkreśla, że każdy wyjątek od zasad emisji mógłby stworzyć precedens, który osłabiłby unijne starania w walce z globalnym ociepleniem. Premier Tusk zapowiedział kontynuowanie rozmów i negocjacji z Komisją Europejską, mając nadzieję na znalezienie kompromisu, który pozwoliłby na wsparcie Ukrainy bez naruszania zasad unijnej polityki klimatycznej.

W międzyczasie Polska pracuje nad innymi rozwiązaniami, które mogłyby pomóc Ukrainie w zapewnieniu stabilnych dostaw energii. Być może uda się znaleźć kompromis, który pozwoli na udzielenie Ukrainie pomocy w najtrudniejszym okresie, przy jednoczesnym zachowaniu unijnych celów klimatycznych. Jedno jest pewne – oni to planują, a my za to zapłacimy za pomocą jeszcze droższej elektryczności w naszym nieszczęśliwym kraju, który już i bez tego może się poszczycić tym, że z powodu klimatycznego szaleństwa ma najdroższy prąd na całym świecie!

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)

Komentarz „Wołnych Mediów”

A wystarczyłoby wypowiedzieć pakt klimatyczny. Ale politycy nie służą obywatelom, tylko różnym agendom, firmom i organizacjom lobbystycznym, dlatego jest problem.